

## PISMO UCZNIÓW ZSZ W GOSTYNIU



NO  
74

Listopad/Grudzień 2010

W tym numerze m.in.:

- ❖ Zdarzyło się w ZSZ
- ❖ Z życia ucznia wzięte
- ❖ Nasi maturzyści
- ❖ Lustracja
- ❖ Sposób na nudę ...
- ❖ I inne ciekawe artykuły

Miesięcznik nieregularny



-----Witajcie Schizolowcy-----

„Podzielić się opłatkiem,  
Powiedz mi, co to znaczy?  
– To dobrze życzyć innym  
I wszystko im przebaczyć.

Przy wigilijnym stole –  
Niech obcy gość zasiądzie,  
W twoim rodzinnym kole –  
Przy opłatku, kołędzie...”

(Mieczysława Buczkówna)

Świąt białych, pachnących choinką, skrzypiących śniegiem pod butami,  
spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze,  
pełnych niespodziewanych prezentów.  
Świąt dających radość, spokój i odpoczynek  
oraz nadzieję na Nowy Rok,  
żeby był jeszcze lepszy niż ten, który właśnie mija -  
- wszystkim Czytelnikom Schizola – Nauczycielom, Uczniom oraz  
Pracownikom naszej szkoły

życzy

Redakcja

## ZDARZYŁO SIĘ W ZSZ...

- 28 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Piaskach odbył się finał X Jubileuszowego Powiatowego Konkursu Recytatorskiego im. Kaspra Miaskowskiego. Wzięło w nim udział 27 najlepszych w powiecie recytatorów wyłonionych we wcześniejszych eliminacjach szkolnych i gminnych. Zespół Szkół Zawodowych w Gostyniu reprezentowała Adrianna Smektała (2 LP). W kategorii szkół ponadgimnazjalnych nasza reprezentantka zajęła II miejsce.
- 29 listopada w auli przy ulicy Tuwima uczniowie naszej szkoły obejrzeni spektakl słowno – muzyczny „Zaduszki poetyckie”. W związku z obchodami Roku Chopinowskiego był on poświęcony wspomnieniu wybitnego polskiego kompozytora. Na scenie wystąpili: Kinga Fiebig, Natalia Krajka, Agnieszka Walczak (1 TB), Adrianna Brzezińska (1 LP), Karolina Majchrzak (1TD), Ewa Hoska i Adrianna Smektała (2 LP) oraz Paulina Zaremba (3 TD). Prezentację multimedialną i podkład muzyczny opracował Artur Andrzejewski (2 TE). Spektakl, wspólnie z uczniami, przygotowali nauczyciele: Agnieszka Jankowska, Sylwia Libelt, Alicja Gorynia i ks. Jakub Przybylski.
- 29 listopada w Zespole Szkół Zawodowych odbył się szkolny etap Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Nad przebiegiem zawodów czuwała Komisja Szkolna w składzie: p. Aleksandra Żytkowiak, p. Joanna Marcinkowska i p. Anita Woźniak. 11 uczestników przez 45 minut zmagano się z rozwiązaniem trudnego testu, który zawierał 20 pytań dotyczących problematyki społecznej, politycznej oraz gospodarczej. Aby zakwalifikować się do etapu okręgowego należało uzyskać co najmniej 50% poprawnych odpowiedzi. Niestety żadnemu z uczniów się to nie udało. Najlepsze wyniki uzyskali: Julita Łagocka z kl. 4TL - 24pkt, Piotr Matuszak z kl. 4TI - 23pkt i Grzegorz Banaszak z kl. 4TI - 21pkt.
- 30 listopada w GOK “Hutnik” w Gostyniu odbyły się powiatowe eliminacje XXIII Turnieju Recytatorskiego Literatury Staropolskiej im. Andrzeja Krzyckiego. Zespół Szkół Zawodowych w Gostyniu reprezentowały Adrianna Brzezińska (1 LP), Karolina Majchrzak (1 TD) i Adrianna Smektała (2 LP). Do finałowej piątki zakwalifikowały się Adrianna Smektała (II miejsce) i Adrianna Brzezińska (III miejsce). W finale Turnieju, który odbył się 11 grudnia we Włoszakowicach, wyróżnienie zdobyła Adrianna Smektała.
- 3 grudnia w Zespole Szkół Zawodowych odbyły się warsztaty edukacyjne pt: „Wiedza o Powstaniu Wielkopolskim w pamięci młodego pokolenia”. Nasza szkoła gościła uczniów gimnazjum w Bodzewie. To co łączy obie szkoły to imię Patrona – Powstańców Wielkopolskich. Celem warsztatów było: pogłębianie wiedzy młodzieży na temat historii regionalnej ze szczególnym uwzględnieniem Powstania Wielkopolskiego i miejsc pamięci narodowej na Ziemi Gostyńskiej, utrwalanie wiedzy historycznej związanej z odzyskaniem niepodległości Polski, współpraca młodzieży ze szkół noszących im. Powstania Wielkopolskiego, pokazanie osiągnięć ZSZ im. Powstańców Wielkopolskich z realizacji projektów edukacyjnych oraz kształtowanie umiejętności pracy w grupie, tolerancji wobec innych poglądów.

- Od 6 do 8 grudnia w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu odbywał się Festiwal Przedsiębiorczości skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Uczestnicy podczas wykładów mogli dowiedzieć się, jaka jest recepta na sukces oraz jak rozwijać przedsiębiorczość. W dniu 8 grudnia uczniowie klasy IV Technikum kształcącego w zawodzie technik handlowiec wzięli udział w treningu motywacyjnym „Wygraj maturę”, na którym poznali sposoby motywowania się do nauki oraz wyznaczania sobie celów i osiągnięcia ich. Kolejnym punktem wycieczki był Zakład Produkcyjny „Lech” Browary Wielkopolski, gdzie uczniowie zapoznali się ze strukturą i organizacją procesu produkcyjnego. Opiekunami uczniów były p. Kinga Szymczak i p. Anna Bugzel.
- 10 grudnia w auli przy ulicy Poznańskiej odbył się pokaz mody studniówkowej. Podczas imprezy zaprezentowane zostały najnowsze kreacje studniówkowe, modne w tym roku fryzury karnawałowe oraz makijaż wieczorowy.  
Damskie kreacje wieczorowe maturzyści mogli podziwiać dzięki uprzejmości pani Justyny Michalskiej – Grześkowiak ze sklepu odzieżowego „EGO”, pani Magdaleny Owsiannej ze sklepu odzieżowego Dan Hen, pani Iwony Nowackiej ze sklepu odzieżowego „TINA”, zaś męskie stroje dzięki pani Magdalenie Gawrońskiej z męskiego sklepu odzieżowego „TOM”. Piękne fryzury karnawałowe wykonała pani Anna Płaczek z salonu fryzjerskiego „ONYKS” oraz pani Marzena Baszyńska, a makijaż wieczorowy zaprezentowała pani Anna Prymas. Organizatorami pokazu byli nauczyciele: p. Agnieszka Matysiak, p. Anna Bugzel i p. Karol Sierżant.
- 11 grudnia w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu odbył się etap wojewódzki VIII edycji konkursu „Polska w NATO”. Naszą szkołę reprezentowali w nim Bartosz Henciel oraz Piotr Matuszak. Uczniowie rywalizowali z 35 uczniami reprezentującymi szkoły ponadgimnazjalne naszego województwa. Zawodnicy mieli do rozwiązania test składający się z 30 pytań za, którego prawidłowe rozwiązanie można było uzyskać 45 punktów. Czas na rozwiązanie zadań wynosił 60 minut. Wyniki zostały podane drogą mailową w dniu 13 grudnia. Nasi uczniowie zdobyli nast. miejsca: Miejsce VI - Bartosz Henciel 37,5 pkt Miejsce VII - Piotr Matuszak 36 pkt.
- Jak co roku, w okresie przedświątecznym otworzyliśmy nasze serca dla potrzebujących. Po raz trzeci już wzięliśmy udział w akcji „Mikołaje”. Poszczególne klasy wraz z wychowawcami przygotowywały świąteczne paczki dla dzieci z najuboższych rodzin powiatu gostyńskiego. Nad przebiegiem akcji czuwały panie Maria Sobkowiak i Agnieszka Matysiak.  
W dniach 16 – 17 grudnia po raz czwarty już odbył się w naszej szkole Jarmark Bożonarodzeniowy. W tym roku można było zjeść smaczne frytki i kupić piękne kartki świąteczne wykonane przez uczennice klasy 2 TC. Dochód z jarmarku, w kwocie 295, 70 zł zasilił konto WOŚP. W przygotowanie imprezy aktywnie włączyli się uczniowie klas IV TM i 2 TC. Nad jej przebiegiem czuwali nauczyciele: Emanuela Kochman – Bazan, Anita Woźniak i Jarosław Bazan.

## Lustracja...

### ...czyli nasi nauczyciele pod lupą



1. **Imię i nazwisko:** Agata Hamrol.

2. **Wiek:** jeden z młodych nauczycieli niedawno zaliczył mnie do kobiet dojrzałych.

3. **Zawód:** wyuczony i wykonywany – nauczycielka.

4. **Stanowisko** – nauczycielka języka polskiego i wicedyrektor.

5. **Gdy byłam mała chciałam zostać:** też nauczycielką, ale moim ulubionym przedmiotem w szkole podstawowej była geografia, później chciałam podjąć naukę w liceum w klasie o profilu humanistycznym, ostatecznie trafiłam do klasy matematyczno – fizycznej, a zainteresowania językiem polskim i historią rozwijałam na studiach filologicznych.

6. **Najgorsze wspomnienie z lat szkolnych:** to dziwne i trochę zaskakujące dla mnie, ale trudno jest mi teraz wskazać taką sytuację. Widać dobre wspomnienia wyparły te gorsze. Dodam tylko, że bardzo miło wspominam moją klasę z liceum – 13 dziewcząt i 13 chłopaków, ponieważ zawiązane w młodości koleżeńskie więzi i przyjaźnie trwają nadal mimo upływu lat.

7. **Moja pierwsza praca:** bez pisemnej umowy o pracę to zbieranie w polu pomidorów w czasie wakacji, z umową – wychowawca kolonijny.

8. **Naprawdę dorosła poczułam się, gdy:** podjęłam studia i okazało się, że muszę liczyć na siebie, a prowadzący zajęcia podkreślali moją dorosłość, zwracając się do mnie „pani Agato”.

9. **Zawsze zapominam o:** aktualnej dacie.

10. **Prawdziwych przyjaciół:** mam tych samych od lat.

11. **Moje hobby:** ostatnio odkrywam uroki zakładania ogrodu i zajmowania się nim.

12. **Gdybym mogła cofnąć czas:** to z pewnością wybrałabym inną epokę, żeby poczuć jej klimat i specyfikę – może lata dwudzieste XX wieku?

**Bardzo dziękujemy za wypowiedź**  
oprac. Agnieszka Kmiecik

## NASZA KLASA



**III LP: Jagoda Borowczyk, Beata Borowiak, Joanna Dajewska, Angelika Galusińska, Martyna Genderka, Katarzyna Grunt, Anna Hoffmann, Angelika Kaźmierczak, Joanna Kolasińska, Izabela Krauze, Małgorzata Krawiec, Daria Latosińska, Marianna Malicka, Weronika Michalska, Natalia Ochlińska, Aleksandra Osiewicz, Izabela Paszkier, Katarzyna Ptak, Piotr Roszak, Joanna Rychlik, Karolina Staniszevska, Szymon Szaferski, Anna Twardowska, Monika Włodarczk, Katarzyna Wróbel, Patrycja Zielińska.**  
Wychowawca klasy: p. Urszula Nowak.

### FORUM:

- W tej szkole zdobyłam wiedzę z wielu dziedzin, a największą z życia. Kilka nowych przyjacieli, kilka starych, przedłużonych o te trzy lata. Rzeczy, które pomagają mi zrozumieć pewne sprawy. Doświadczenie, jak radzić sobie z problemami, jak pomagać innym. Bagaż doświadczeń i emocji, tych pozytywnych i negatywnych. Wspomnienia na całe życie.
- Myślę, że szkoła dała mi pewność siebie. Stałam się bardziej systematyczna. Sprawniej piszę na komputerze. Poznałam wielu nowych ludzi i z tego cieszę się najbardziej.
- Ta szkoła nauczyła mnie, że w życiu trzeba walczyć o swoje i bronić swoich racji. Każdy sam jest odpowiedzialny za to, ile wiedzy zostanie przez niego przyswojone.
- W szkole poznałam wielu ciekawych ludzi. Nawiązałam nowe przyjaźnie. Nauczyciele starali się wpoić nam jak najwięcej wiedzy, za co teraz powinnam być im wdzięczna i jestem☺. Dzięki szkole nauczyłam się być bardziej systematyczna, polubiłam pracę w grupie i jestem bardziej punktualna.
- Szkoła to: znajomości, które, mam nadzieję, przetrwają; wiedza, którą wykorzystam w przyszłości; dojrzałość, którą osiągnęłam przez te trzy lata, ponieważ do niektórych spraw podchodzę bardziej racjonalnie i odpowiedzialnie.
- Z naszej szkoły zapamiętam tłum ludzi przeciskających się przez drzwi po przerwie, fajnych nauczycieli, ich indywidualizm i nieprzewidywalność. Zapamiętam w szczególności lekcje na Tuwima, podziemną szatnię i kraty w oknach.



**IV TI: Rafał Apanasewicz, Grzegorz Banaszak, Michał Bąk, Mikołaj Bonawenturczyk, Mateusz Bugzel, Krystian Ceranka, Patrycja Dąbkiewicz, Leszek Jędrzejczak, Piotr Kaczmarek, Mateusz Kaźmierczak, Tomasz Klupś, Mariusz Latuszek, Patryk Lichy, Natalia Markowska, Piotr Matuszak, Damian Mendyka, Dominika Rucińska, Bartosz Szczęsny, Marcin Szymanowski, Adam Śniegocki, Jakub Tarnowski, Karolina Walczak, Marlena Walkowiak, Marek Zieliński. Wychowawca klasy: p. Marcin Nowak.**

#### **FORUM:**

- Dzięki tej szkole poznałam wielu fantastycznych, interesujących i zabawnych ludzi, od których mnóstwo się nauczyłam. Wnieśli w moje życie bardzo wiele i podarowali chwile, których nie zapomnę. Moja klasa niestety nie zawsze potrafiła być zgrana. Często w rozbitych grupach musieliśmy radzić sobie ze szkolną rzeczywistością. Szczerze mówiąc brakowało mi trochę wśród nauczycieli osób, które oprócz przekazywania wiedzy, potrafiły mówić do nas z uczuciem i starały się rozumieć nasze problemy.
- Za parę miesięcy kończę naukę w tej szkole. Będę ją dobrze wspominać. Z klasą, mam nadzieję, będę nadal utrzymywać kontakt, ponieważ szkoda byłoby rezygnować z przyjaźni.
- Szkołę będę wspominać pozytywnie. Mimo gorszych dni, ogromu nauki i wczesnych godzin wstawania przeżyłam wiele chwil, których nie da się zapomnieć. Każdego dnia dowiadywałam się czegoś nowego. Poznałam wielu wspaniałych ludzi, z którymi mam nadzieję utrzymywać kontakt.
- W szkole jako budynku czułem się pewnie, nic złego, przykrego mi się nie przytrafiło. W klasie nie miałem problemów, żeby się odnaleźć. Umiąłem się z każdym dogadać, z jednymi lepiej, z innymi gorzej. Być może nie byliśmy do końca zgraną klasą, ale i tak dobrze mi się pracowało z ludźmi. Dobrze, że ich poznałem. Trochę mi żal, że to już ostatni rok nauki.
- W ciągu tych czterech lat wiele się wydarzyło w życiu naszej klasy. Nasze lekcje zawsze są zwariowane, pełne śmiechu i zdrowego optymizmu. Daleko można by szukać takiej klasy jak nasza. W szkole pracują wspaniali nauczyciele, którzy chociaż nieraz tracą do nas cierpliwość, wciąż próbują nauczyć nas wielu ciekawych rzeczy.

**Dziękujemy za wypowiedzi.**

## Z ŻYCIA UCZNIĄ WZIĘTE...

Co nas najbardziej zniechęca do czytania lektur? Czy jest to język, jakim są one pisane? Może ich nierzadko niezbyt ciekawa fabuła? Bądź może sam fakt, że są one obowiązkowe? Ilu jest uczniów, tyle usłyszymy argumentów, które uzasadniają, dlaczego nie czytamy lektur. Oczywiście znajdziemy też uczniów, którzy czytają je wszystkie, od deski do deski, ale ja piszę w imieniu pozostałych.

Do omówienia powyższego zagadnienia posłużę się lekturą Williama Szekspira „Romeo i Julia”, znaną wszystkim z gimnazjum. Jednym z problemów, które wymieniłem, była niezbyt ciekawa fabuła, oczywiście niektórzy ludzie lubią sceny, w których dorosły facet w pończochach wdrapuje się na balkon do swojej trzynastoletniej kochanki. Sam jednak jestem uczniem i wiem, jakie skojarzenia i jak piękne i wymyślne epitety przychodzą do głowy uczniowskiej społeczności podczas czytania takich opowieści. Gdyby natomiast Romeo nie wspinał się po balkonie, tylko powiedzmy wdał się w śmiercionośną bójkę z „Dresem JP”, „Metalem” czy jakimś „Siłaśnym Emo-Pokemonem” o Julię, uczniowie czytaliby to o wiele chętniej, gdyż są to tematy, o których jest głośno w tych czasach i dużo się o nich mówi. A gdyby zamienić trzynastoletnią, młodocianą Julię na pełnokształtną „hot” szesnastkę? Mówiąc językiem graczy komputerowych +100 do czytelników płci męskiej (przy załączeniu ilustracji +200).

Czytamy takie rzeczy, ponieważ jesteśmy do tego zmuszani i często szantażowani: „Gdy tego nie przeczytasz, dostaniesz ode mnie jeden na semestr!”. Najgorsze jednak jest to, że jak już zbierzemy siły i przejdziemy przez męczarnie czytania tych lektur, zaznamy tortur w postaci kartkówki z danego „dzieła literackiego”. Podczas pisania kartkówki z ww. lektury spotkałem się z pytaniem: „Ile zębów miała Marta – służąca Kapuletów (spolszczone nazwisko) i niańka Julii?”. Kogo to obchodzi, ile zębów miała jakaś stara niańka?! Według mnie, takie kartkówki z lektur powinny ograniczać się do pytań o na przykład główne wydarzenia, bohaterów i styl, w jakim książka została napisana – bo to nam będzie potrzebne na maturze. Wyobraźmy sobie polecenie na teście: „Scharakteryzuj Julię”, a my odpowiadamy: „Wiem, że jej niańka Marta miała tyle i tyle zębów, nic więcej o niej nie wiem, gdyż na lekcjach polskiego reszta była mało istotna.” Sprawdzający taki test nie wiedziałby, czy ma się śmiać, czy płakać.

Kolejnym „zniechęcaczem” jest język, jakim lektury są pisane, często zawiły, niezrozumiały i trudny do przeczytania. Wiele lektur znalazłoby rzeszę nowych czytelników, gdyby były pisane współczesnym, zrozumiałym dla nastoletnich czytelników językiem. Posłużę się prostym przykładem, co prawda nie jest to przykład z lektury, ale stuprocentowo oddaje sytuację, jaką mam na myśli. Bo przecież zamiast pisać długie i zawiłe zdania (np.: „Irytują mnie nierówności chodnikowe, poprzez które narażony jestem na upadek i poważne skaleczenia mojego ciała.”), możemy napisać o wiele krótsze, ale o tym samym znaczeniu (np.: „Ale dziurawy ten chodnik!”).

Domyślałam się, że moja wypowiedź niektórym osobom się za bardzo nie spodobała (pozdrawiam nauczycieli języka polskiego☺), ale wszystkie argumenty z tego artykułu nie są wymyślone przeze mnie. Są to problemy, o których wiele się nasłuchiwałem podczas lat spędzonych w szkole.

*Włochata Bestia*



## TELEFON KOMÓRKOWY W SZKOLE,

### CZYLI ŚCIAĞI...

Po co uczniom telefony komórkowe w szkole? Otóż po to, żeby mieć kontakt ze światem w razie wybuchu III wojny światowej, bomby nuklearnej lub innych strasznych rzeczy.

Jakieś zasady obowiązują, bo gdyby istniało bezprawie, to świat stanąłby „na głowie”. W zasadzie nie wiem, komu przeszkadzają telefony. Owszem, może czasem rozpraszają, gdy jest niezbyt ciekawa lekcja, a tu kusi migający napis: „Masz jedną nieodebraną wiadomość”.

I jak nie ulec pokusie? Nie sprawdzić? A może to coś ważnego? W zeszłym roku szkolnym pewna pani nauczycielka powiedziała, że nie można tak ulegać, ciągle sprawdzać i tak dalej, bo można się od tego uzależnić. Zatem, jeśli do toalety również chodzisz z telefonem, to tak, miło mi Cię poinformować, że jesteś uzależniony. Gdzie ta bariera – stop? Wiadomo, od jednego sms'a świat się nie zawali. Telefon jest potrzebny do kontaktowania się ze znajomymi, naszymi drugimi połówkami i co dosyć nowoczesne, do robienia ściąg. Taka innowacyjna metoda. Po co przepisywać, drukować albo czego chyba już nikt nie robi, pisać ręcznie, skoro można pstryk-pstryk, zdjęcie, ustaw jako tapeta i po sprawie. Później wystarczy troszeczka umiejętności. Posiadanie telefonu jest bardzo powszechne, w zasadzie nie kojarzę osoby nie dysponującej komórką. Znam uczniów, którzy umiejętność korzystania z telefonu na lekcji opanowali do perfekcji, nawet najbystrzejszy nauczyciel nie jest w stanie się zorientować. Zakaz korzystania z telefonu na lekcji jest przepisem łamanym przez uczniów nagminnie. Pewnie znalazłoby się jeszcze kilka innych. Typu notoryczne spóźnianie albo wręcz opuszczanie lekcji z powodów krótko mówiąc... błahych. I po co to wszystko? Skoro do szkoły chodzi się albo raczej powinno się chodzić z własnej woli.

Przez całe życie wszyscy mają jakieś oczekiwania względem nas. I bardzo dobrze, bo jeśli młody człowiek dopiero uświadamia sobie swoją rolę w życiu i cel, to chociaż się do tego nie przyznaje albo tego nie docenia, potrzebuje rodziców, którzy go motywują i nauczycieli, przez których jest zobligowany do nauki. A gdyby ich nie było? Prawdopodobnie odsetek nie potrafiących czytać i pisać wzrósłby znacznie ☺.

Szkoła wspomaga wykształcanie w nas poczucia obowiązku pracy i nauki, które jest niezwykle ważne w dorosłym życiu. Wszystko daje swój rezultat w przyszłości. Szkoła uczy nas kontaktów międzyludzkich, już od początku naszej edukacji. W podstawówce poznaliśmy pierwszych znajomych, którzy następnie stali się przyjaciółmi. I być może towarzyszyli nam aż do szkoły średniej. Posiadanie osób, które nas wspierają jest konieczne, bo ludzie potrzebują poczucia, że są komuś potrzebni, ale też potrzebują częściej lub rzadziej pomocy od innych. I w szkole jeśli chcemy, możemy znaleźć wsparcie, bardzo często są prowadzone akcje, które mają nam pomóc poprzez przeciwdziałanie na przykład przemocy czy uzależnieniom. W ten sposób kształtuje się wzorzec poprawnych zachowań. Nauka jest najlepszą wysokoprocentową lokatą, która zwraca się przez całe życie. Więc pora uświadomić sobie, jak jest ważna. Nie chodzi o to, żeby ściągać, ale o to, żeby posiadać wiedzę i umiejętności, które będzie można wykorzystać w życiu.

EWA

## NASI UCZNIOWIE POJADĄ DO FRANKFURTU

Zespół Szkół Zawodowych, jako jedna z pięciu szkół w Wielkopolsce (jedyna w byłym województwie leszczyńskim), otrzymał pieniądze z programu Leonardo da Vinci. Wartość finansowa projektu to 38 426 tysięcy euro. W sumie w kraju 97 szkół otrzymało fundusze z programu Leonardo da Vinci. Wsparcie finansowe szkoła dostała na przygotowanie i przeprowadzenie praktyki zawodowej dla stolarzy i kucharzy w zakładzie Promowania Kształcenia Zawodowego we Frankfurcie nad Odrą.

Program Leonardo da Vinci jest częścią nowego programu edukacyjnego Unii Europejskiej "Uczenie się przez całe życie" (Lifelong Learning Programme). Program ma na celu promowanie mobilności pracowników na europejskim rynku pracy oraz wdrażanie innowacyjnych rozwiązań edukacyjnych dla podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Wspiera także rozwiązania zwiększające przejrzystość i uznawalność kwalifikacji zawodowych w krajach europejskich, a także działania wzmacniające jakość kształcenia zawodowego i ustawicznego.

### CELE REALIZOWANEGO W SZKOLE PROJEKTU

W projekcie pt. „PRAKTYKA ZAWODOWA DLA STOLARZY I KUCHARZY” uczestniczą uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych z technikum i zasadniczej szkoły zawodowej, kształcący się w zawodach kucharz małej gastronomii, stolarz oraz technik handlowiec.

Celem projektu jest poszerzenie wiedzy teoretycznej zdobytej przez uczniów na zajęciach szkolnych, zastosowanie jej w praktyce oraz pozyskanie nowych kwalifikacji i kompetencji. Dzięki tej praktyce uczniowie będą mieli możliwość rozwoju swojej dalszej drogi zawodowej, jak również staną się bardziej konkurencyjni i elastyczni na rynku pracy. Uczniowie ZSZ będą odbywać praktykę w dwóch grupach: 10 uczniów w sali stolarskiej i 10 w kuchni. I grupa, pracująca w stolarni, stworzy produkt końcowy - altanę ogrodową, a II grupa, odbywająca praktykę w kuchni, wykona jako produkt końcowy słownik polsko-niemiecki zawierający nazwy produktów, których używali podczas trwania dwutygodniowej praktyki. Dwujęzyczna książka kucharska, którą przygotowują uczniowie zawierać będzie przepisy potraw wykonanych w trakcie praktyk i wskazówki kulinarne. Po powrocie do kraju zaprezentują nowo zdobyte umiejętności szerszemu gronu, przygotowując wybrane potrawy.

Dzięki praktykom zawodowym w Niemczech uczniowie będą mieli okazję do rozwijania nie tylko wybranych kompetencji fachowych, ale także kompetencji socjalnych, metodycznych, personalnych oraz interkulturowych, łącznie z kompetencjami językowymi.

Zanim uczniowie wyjadą na dwutygodniową praktykę, odbędą szereg zajęć w ramach przygotowania językowo – pedagogiczno – kulturowego. W ramach tych zajęć przewidziano nie tylko doskonalenie umiejętności językowych, ale także spotkania z pedagogiem, doradcą zawodowym czy psychologiem. Już 16 grudnia br. 20 uczniów zakwalifikowanych do projektu wyjedzie do Drezna. Relacja z tego wyjazdu, a także z poszczególnych etapów projektu ukaże się na łamach „Schizola”.

Joanna Marcinkowska

## PRZEDE WSZYSTKIM SYSTEMATYCZNOŚĆ

24 listopada w Poznańskiej Szkole Muzycznej II stopnia im. Mieczysława Karłowicza odbyła się uroczystość wręczenia Stypendium Prezesa Rady Ministrów. W gronie wyróżnionych znalazła się uczennica naszej szkoły Paulina Zaremba z klasy III TD.



### - Czym dla Ciebie jest to wyróżnienie?

Stypendium jest dla mnie przede wszystkim wielką niespodzianką, ponieważ nie miałam nawet pojęcia, że zostałam zgłoszona jako kandydatka. Oczywiście to dla mnie zaszczyt. Cieszę się, gdyż jest to ogromne wyróżnienie. Nigdy nie sądziłam, że mogę dostać tak wysokiej rangi stypendium.

### - Jaki jest Twój sposób na skuteczną naukę?

Myślę, że sposobem na skuteczną naukę jest przede wszystkim systematyczność. Staram się uczyć systematycznie, chociaż nie zawsze mi to wychodzi. By zapamiętać np. większą liczbę słówek, dopasowuję do nich skojarzenia. To pomaga, by nie zapomnieć o nich zaraz po napisanej kartkówce.

### - Czy masz swoje ulubione przedmioty w szkole?

Nie można mnie zaliczyć ani do umysłu ścisłego, ani humanistycznego, ponieważ do moich ulubionych przedmiotów należą język polski i matematyka. One nigdy nie sprawiały mi problemu. Oczywiście wiele zależy też od nauczycieli. To oni często są przyczyną naszego zainteresowania przedmiotem.

### - Co uważasz za swój/swoje największe sukcesy szkolne?

Tutaj powinienam pewnie wymienić konkursy, w których zdobyłam jakieś wyróżnienie. Myślę jednak, że moim największym sukcesem jest wytłumaczenie zadań z fizyki mojemu bratu. Jeśli chodzi o oficjalne osiągnięcia, to zajęcie III miejsca w Wielkopolskim Konkursie Teologicznym "Powołanie kapłańskie w życiu i nauczaniu Jana Pawła II" i wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie "Bunt w Sobiborze".

### - Czym interesujesz się poza szkołą?

Sądzę, że większość osób uważa, że poza nauką i książkami nie widzę świata. Jednak to nieprawda. Znajduję czas na wszystko, również na to, by spotkać się z przyjaciółmi, pogadać, wybrać się gdzieś. Lubię oglądać filmy, słuchać muzyki, tańczyć. Może to trochę nie pasuje do mnie, ale lubię też kulinarne eksperymenty.

**Dziękujemy za rozmowę**

**Z ostatniej chwili: Do listy swoich osiągnięć Paulina dopisać może jeszcze jeden wielki sukces. Razem z Anną Brzechwą zakwalifikowała się bowiem do finału III Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. Gratulujemy!**

## SPOSÓB NA NUDE ...

W tym numerze bohaterem naszego cyklu jest Marcin Radczyk, przewodniczący RSU w naszej szkole, a prywatnie ☺...



### 1. W jakim zespole grasz?

Gram w zespole Tri-T.

### 2. Skąd wzięła się taka nazwa?

Nazwa wzięła się stąd, iż jest nas trzech a lepszego pomysłu nie było ;D Poza tym nie chcieliśmy nazwy, która mogłaby się z czymkolwiek kojarzyć.

### 3. Od jak dawna gracie i czy wiążecie z tym jakąś przyszłość?

Gramy około roku i wiążemy z tym taką przyszłość, że dopóki któremuś z nas ręki nie urwie, to gramy ;]

### 4. Czy macie na swoim koncie już jakieś sukcesy, a jeśli tak to jakie?

Jeśli chodzi o nasze sukcesy, to koncert w Krobi (nasz debiut) udał się znakomicie oraz organizujemy (mamy nadzieję co roku) imprezę o nazwie "Gostyńskie Rockowisko". Kolejna edycja możliwe, że w styczniu i zdradzę, iż gwiazdą wieczoru będzie GAGA/Zielone Żabki.

### 5. Jaką muzykę gracie?

Gramy to, co nam na myśl przyjdzie, więc ciężko to jakoś określić. Najprościej chyba punk'n'roll.

Punk'n'roll, ponieważ ja kocham hard rock, blues i klasycznego rock'n'rolla, nasz gitarzysta metal i hard rock, a perkusista punk. Moje riffy są bardzo rock'n'rollowe, gitarzysty zadziorne, a perkusista podbija resztę i tak powstaje mieszanka stylów, którą nazwaliśmy punk'n'roll. Grunt to dobra zabawa i sprzeciw wobec agresji i zastanej rzeczywistości, reszta przychodzi sama ;). Nie można do grania podchodzić z nastawieniem na sukces, tylko ci, którzy robią to, co kochają i robią to z pasją, osiągają coś na kształt perfekcji, choć nasza dewiza brzmi: "grunt to totalnie nieprofesjonalnie".

**Dziękujemy za rozmowę  
Jola i Marta**

## WARTO PRZECZYTAĆ, WARTO ZOBACZYĆ...

Zapraszamy do lektury drugiej części opowiadania Artura Krzyżaniaka z klasy III TB nagrodzonego w V Powiatowym Konkursie Literacko – Plastyczno – Fotograficznym „Dialog z rzeczywistością” (II miejsce). WARTO PRZECZYTAĆ!

### „Pióro” (cz. II)

Siedziałem na krześle w pokoju przesłuchań, mając w końcu, wolne ręce. W zamian, żebym nie czuł się pokrzywdzony, otrzymałem ból głowy i wielkiego guza na potylicy...

Rozejrzałem się po sali. Gdybym powiedział, że była brzydka, skłamałbym. Była bardzo brzydka. Stały tu tylko dwa krzesła, stół, i radio, w którym Bob Geldof śpiewał „I don't like Mondays”. Absolutnie się z nim zgadzałem.

W sali nie było żadnego okna i tylko jedne drzwi.

A naprzeciwko mnie siedział Luluś.

Uśmiechnąłem się.

- W czym zatem mogę panu pomóc? – zapytałem po jego półgodzinnym monologu.
- Nie denerwuj mnie... To – pokazał na aktówkę – jest akt oskarżenia i dowody przeciwko tobie. W twoim domu znaleźliśmy obrzyna i amunicję. Oprócz tego kilo marihuany, a na twardym dysku wyjętym z twojego komputera pornografię dziecięcą.
- A skąd pomysł, że ja mam komputer? – odparłem
- Masz.
- Jesteś pewny?
- A nie masz?
- Nie. Ale mam telewizor jeśli ci to pasuje.
- Nie denerwuj mnie! – powtórzył
- Uważasz, że kłamię?
- A nie?

Zamilkłem. Nie miałem komputera i nie chciałem mieć. Ale wyglądało na to, że muszę się pogodzić z myślą, iż mam. Nie miałem zamiaru zaprzeczyć w sprawie broni czy dragów. Były moje, to dyskusji nie ulega. Właściwie to były jedyne rzeczy, które w życiu ceniłem.

Uwielbiałem broń a zwłaszcza tak potężną jak ta. Narkotyki też były moimi starymi znajomymi. Kochałem środki halucynogenne, jak i słabsze narkotyki. Nie zrozumcie mnie źle, narkotyki są złe i w ogóle „a fe” ale jak to się mówi „nie samym chlebem człowiek żyje” i dotyczy to zarówno ludzi, ale i innych istot. Bardziej boskich lub mniej... A środki halucynogenne to było to. Uwielbiałem też alkohol, a szczególnie „Absynt”. Niestety miałem później częste utraty świadomości i sny na jawie. Często bardzo dziwne i dotyczące spraw religii.

Jednak jeśli mowa o pornografii dziecięcej, to byłem temu przeciw. Ba, można by powiedzieć, że nienawidzę tego typu rzeczy. Nienawidzę do tego stopnia, że gdybym spotkał jakiegoś pedofila po prostu bym go spalił...

- Ciekawy tatuaż masz na twarzy. – z zamyślenia wyrwał mnie głos Johna – Wygląda jakby policzek ci płonął. Ale zacznijmy od początku...

- Dobrze – przerwałem – Na początku Bóg stworzył Niebo i Ziemię. Choć słyszałem, że naukowcy twierdzą, iż w oryginale jest „rozgraniczył”.

- Zamknij się! – teraz on mi przerwał – Odpowiadaj tylko „tak” lub „nie”. Nazywasz się Jack Williams?
- Nie
- Gabrielo Messaggero?
- Nie...
- Rafael Intelletto?
- Nie?
- To na Boga jak?
- Boga nie ma, John. – odparłem – Odszedł. Zobaczył swoje Stworzenie, przestraszył się i odszedł. A istotom takim jak ja pozostawił władzę nad tym Wszechświatem... Ale tak w ogóle to Michael Dioservizio.
- Sługa Boży? – wykazał się znajomością języka włoskiego – Ciekawe nazwisko. Sprawdzić – rzucił w stronę pomagierów – I przynieść mi kawy.
- Mnie też. Tylko ze śmietanką! – zawołałem za nimi
- Spojrzał na mnie, a ja na niego. Uśmiechnąłem się promiennie.
- Nie podoba ci się nasza gościnność? - zapytał
- A i owszem. Jak i poczucie humoru S.W.A.T. –owców – dodałem
- To znaczy?
- No wiesz... Kompleks kulturysty – pokazałem palcami coś bardzo małego
- Stojący pod ścianą funkcjonariusz, wielki jak szafa zrobił się cały purpurowy.
- Lepiej ich nie denerwuj. Mają kumpli w kiciu, którzy pomogą ci zmienić orientację. – powiedział Lalus
- Masz na myśli, że będę sodomitą?
- Tak...
- Ooo... To tak jak ty – odparłem z uśmiechem
- Chciałbyś – warknął John
- Nie... Jakoś mnie nie przekonuje ta perspektywa...

\* \* \*

Pył i piach.

Te dwa słowa wwiercały mi się w głowę. A wszystko dlatego, że w sandałach miałem mnóstwo piasku. To, mimo wszystko, denerwujące.

Zachodzące słońce rozrzucało swe promienie na ściany budynków jakby od niechcenia. Jakby cały dzień świecenia zmęczył je i wypalił chęć do pracy.

Wokół mnie rozchodziły się postękiwania mężczyzn i ciche jęki chłopców. W mieście nie było ani jednej kobiety.

Spacerowałem, od niechcenia rozglądając się po mieście. Moja twarz zakryta była kapturem, przez co tatuaż pozostawał w ukryciu.

Doszedłem do Bramy Głównej, zresztą bardzo oryginalnie nazwanej.

- Za chwilę zamykamy. – usłyszałem głos strażnika.

Przeszedłem przez bramę, ze świadomością, że robię to po raz ostatni. Skierowałem się po piaszczystej drodze ku szczytowi wzgórza. Będąc już na górze, obejrzałem się na oba miasta.

Sodoma i Gomora.

Spojrzałem w górę, na niebo, a mój tatuaż zapłonął:

- I rzekł Pan : Niech spłonie grzech twój w siarce, tak by nawet popiół nie pozostał...”

\* \* \*

- Yhm... – z zamyślenia wyrwało mnie chrząknięcie Goldberga - Przejdźmy do rzeczy

- Właśnie. Żarty się skończyły. – zaśmiałem się – O co mnie oskarżacie?
  - Widzisz tu jest taka lista – wyjął z aktówki dwie kartki A4 – Są tu spisane karty kredytowe, ubezpieczenia, samochód, dom, kredyty. Przy każdym dokumencie z tej listy, a mamy wszystkie, można znaleźć pewne nazwiska. Niestety są one nielegalne. Nie zapłaciłeś podatku od żadnego z nich. Dużego podatku...
  - Ooo... To takimi rzeczami się teraz FBI bawi?
  - Nie kpij... Te same dokumenty znaleźliśmy u ciebie w domu.
  - No to macie problem – zakpiłem po raz drugi.
  - Nie, to ty masz! – chyba się zdenerwował – Oszukałeś państwo!
  - Oj, faktycznie... Nieładnie z mojej strony, co?
  - W kulki se lecisz? To jest parę lat odsiadki!
  - Masz rację. Czas z tym skończyć – odparłem – O, kawa przyszła. Wreszcie, bo mi w gardle zaschło.
  - Mogę cię prosić, John? – zapytał pomagier
  - Już idę – odparł Goldberg i wstał.
- Drzwi zamknęły się z cichym trzaskiem. A ja znowu odpływałem. Takie rzeczy się czuje...

\* \* \*

Jerozolima.

Miasto jak miasto. Nic w nim pięknego, ani tym bardziej tajemniczego.

Podążałem za orszakiem długim na prawie kilometr, wśród pyłu, brudu i szlochów kobiet. Oto właśnie teraz miał się ziścić sen Twórcy o nowym ładzie. Jeśli tylko Syn czegoś nie sknoci...

Wchodziłem właśnie na szczyt góry, gdy ujrzałem, że dwa krzyże już stoją. Spojrzałem na Zbawiciela i kiwnąłem mu głową na znak, że już czas. Spojrzał na mnie smutno i odwrócił wzrok. Zaniepokoiło mnie to. Natomiast Jezus dał się przybić do krzyża i postawić go na sztorc. Chciałem krzyknąć, że to już, że teraz, ale Jezus spojrzał w niebo i powiedział coś o przebaczeniu...

Z góry dobiegł odgłos jakby rozdrażnionego tygrysa...

"Nie jest dobrze" pomyślałem...

\* \*

- I co? – zapytał Goldberg
- Nic... Nie ma go...
- Jak to nie ma? - niemal krzyknął John
- No normalnie. Broń legalna, bo są papiery. Ale jego w bazie danych nie ma.
- Wracamy! Szybko!

Wpadli do sali przesłuchań. Jednak więźnia nie było. Pod sufitem unosiło się tylko duże, białe pióro, a na stole leżał bilecik z napisem:  
„ Nawet my kłamiemy...”

Koniec

## *Kącik Pedagoga !*

Kochani, czas biegnie nieubłaganie. Spotykamy się w kolejnym numerze Schizola. Cieszę się, że zajrzeliście do Kącika Pedagoga. Miło mi spotykać się z Wami również w tej formie.

18 listopada obchodziliśmy Światowy Dzień Rzucania Palenia. W tym dniu, jak zapewne zauważyliście, w naszej szkole zorganizowana była akcja informowania Was, drodzy uczniowie, poprzez plakaty, ulotki, prezentację multimedialną o szkodliwości palenia papierosów. Myślę sobie, że warto jednak również w tym numerze odświeżyć trochę pamięć i zawrzeć parę informacji na temat papierosów.

Czym jest papieros?

No właśnie, papieros jest wyrobem tytoniowym składającym się z rurki z cienkiej bibułki (gilzy) o średnicy do 1 cm i długości do 12 cm, wewnątrz której znajduje się mieszanka tytoniowa zawierająca spreparowane liście różnych odmian tytoniu.

Palenie to znany nałóg wywodzący się ze starożytności, którym sławiły się nie tylko historyczne, ale i biblijne postaci. Palenie stosowano zarówno w medycynie, jak i dla rozrywki. Dziś jest niewiele osób, które sięgają po papierosa z czystej przyjemności czy w celach medycznych, te zastąpiła grupa nałogowych palaczy, dla których papieros stał się poranną kawą.

Papieros robiony jest z liści tytoniu, całość jest wypalana w specjalnych piecach, po czym dla uzyskania zapachu i smaku dodaje się różne chemikalia. Dym z tak 'spreparowanego' tytoniu zawiera **4 000 różnych substancji chemicznych**, wiele z nich jest **trujących** o działaniu **toksycznym, mutagennym**, niektóre powodują **rozwój nowotworów**, około **40 ma działanie rakotwórcze**, inne powodują silne uzależnienia.

**Co zawiera papieros, że co roku zbiera tak krwawe żniwa?**

- tlenek węgla – **czad**,
- cyjanowódor - **toksyczny gaz** - był używany przez hitlerowców w komorach gazowych do masowego ludobójstwa,
- arsen - **silna trucizna**,
- aceton - **rozpuszcza tkankę łączną**,
- amoniak – **rozpuszczalnik**,
- polon - **substancja radioaktywna**.

Według statystyk, z którymi w tym temacie warto się liczyć, w Polsce codziennie przybywa około 500 palaczy, różnego wieku, rocznie jest to około 200 tysięcy osób.

To nie suche liczby, to rzeczywistość, która nas odstrasza. Jedna paczka papierosów kiedyś kosztowała 5 zł, dziś cena ta waha się od 7 do 9 zł., **tygodniowo wydajemy na papierosy 49 zł**, a **co miesiąc** przeciętny palacz wydaje **217 zł**.

Są to konkretne rzeczy, tj. kino, płyty, ubrania, kosmetyki, koncerty, z których ludzie rezygnują dla dostarczenia organizmowi kolejnej porcji dymu tytoniowego.

**1 papieros skraca życie o 5,5 minuty**, a **20 sztuk** wypalonych papierosów, skraca życie o **ponad 5 lat**, im więcej spalanej nikotyny, tym nasza linia życia staje się krótsza i bardziej chwiejna.

W Polsce jest prawie 10 mln palaczy, którzy pala paczkę papierosów dziennie od wielu lat, średnio jeden palacz w ciągu roku wypala około 3500 papierosów (licząc, że dziennie wypala ich 10 sztuk). Rzucenie palenia to długi i burzliwy proces, który nie udaje się 90% próbującym to zrobić. Mniej wiarygodne wydają się statystyki głoszące, że co 10 sek. następuje *zgon* spowodowany skutkami palenia. Okazuje się to jednak smutną rzeczywistością. Sięgając po papierosa, warto się zastanowić, czy jest sens i czemu to nam ma służyć.

Każda osoba paląca lub próbująca tego nałogu musi liczyć się z negatywnymi skutkami płynącymi z palenia tytoniu.

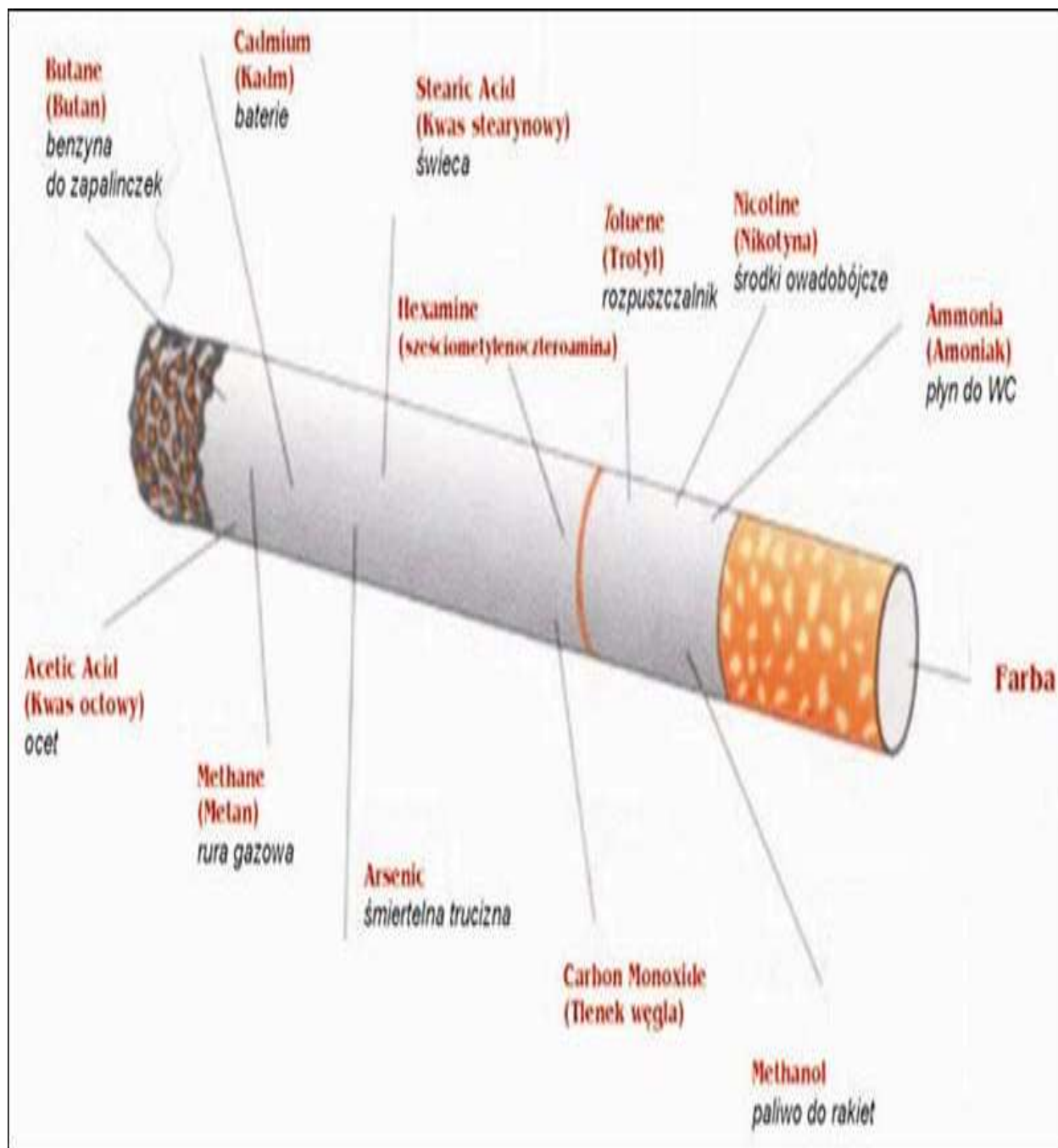


## ZASTANÓW SIĘ WIĘC, CZY WARTO ???

Pozdrawiam serdecznie czytelników Schizola. Życzę Wam radosnych Świąt i pomyślnego Nowego Roku.

Monika Molinus

pedagog :)



## JEDNO SŁÓWKO – ZDRÓWKO

*Szlachetne zdrowie  
Nikt się nie dowie  
Jako smakujesz  
Aż się zepsujesz...*

I już zima. Spoglądając przez okno, podziwiamy śnieżnobiałą aurę, odkopując w szafach ubiegłoroczne rękawice i szale. Zima ma swój urok, ale jazda samochodem z pewnością wywołuje w nas niepokój, natomiast codzienne zmaganie się ze śniegiem zmusza nas jednak do gimnastyki. Wsiadając za kierownicę jakiegokolwiek pojazdu mechanicznego, niezależnie od pory roku, powinniśmy mieć na uwadze głównie nasze bezpieczeństwo oraz bezpieczeństwo współkorzystających z jezdni. Latem czujemy się tylko troszkę spokojniejsi, ale bezkolizyjne poruszanie po drodze, jak się niebawem dowiemy, nie jest rzeczą łatwą.

Dlaczego leki mogą być niebezpieczne dla kierowców? Środki farmakologiczne mogą niekorzystnie wpływać na zdolność bezpiecznego prowadzenia pojazdu, powodując senność, uspokojenie (sedację), zawroty głowy, zaburzenia równowagi, zmniejszenie napięcia mięśni, wydłużenie czasu reakcji. Na sprawność psychofizyczną kierującego wpływa szczególnie właściwe funkcjonowanie wszystkich narządów, które sterują takimi procesami, jak dopływ informacji do mózgu, przetwarzanie ich, wytwarzanie odpowiednich „decyzji” i „rozkazów” oraz ich wykonanie, czyli realizacja. Trochę to brzmi zawile, ale taką drogę niestety pokonuje w naszym organizmie odebrana, usłyszana bądź zamierzona informacja. Kochane Schizolki i Schizola, wracając do niepożądanych działań leków i do cyklu działań: mózg a czynność, musimy mieć świadomość, jak ważna jest gotowość kierowcy podczas jazdy samochodem. Życie przynosi nam różne niespodzianki, na które zazwyczaj odpowiadamy emocjami, dlatego np. leki z grupy uspokajających czy przeciwlękowych mogą hamować nasze procesy myślenia. Również leki roślinne mają podobne właściwości niepożądane. Zbliżone cechy wykazują leki przeciwdepresyjne, przeciwpadaczkowe, a także leki stosowane w chorobie Parkinsona. Leki dostępne bez recepty lub z przepisu lekarza stosowane w objawowym leczeniu przeziębienia, grypy i kataru mogą być również przyczyną zwolnionej reakcji. Można wymienić tu: Acatar Acti- Tabs, Acatar Zatoki, Coldrex Max Grip, Febrisan, Fervex, Gripex Max, Gripex Noc, Ibuprom Zatoki, leki przeciwkaszlowe: Thiocodin i inne leki zawierające kodeinę: Sinecod, Supremin, leki przeciwbólowe: Antidol, Apap Noc, Nurofen Plus, Ascodan, leki przeciwalergiczne: Allerzina, Allertec, Zyrtec, Zyx 7, Aleric, Loratan, leki stosowane w chorobie lokomocyjnej, np. Aviomarin, leki przeciwbiegunkowe: Stoperan, Imodium, Laremid oraz leki przeciwwymiotne, np. Metoclopramid. Środki farmakologiczne, które czasem przyjmujemy, nie tylko niekorzystnie wpływają na naszą spokojną jazdę, ale również mogą narazić na konsekwencje prawne. Jeżeli zażyty lek będzie oddziaływał na organizm jak środek działający podobnie do alkoholu lub wywołał stan po użyciu alkoholu (0,2-0,5 promila alkoholu w organizmie) – kierujący poniesie odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia z art.87 KW, za co grozi mu kara do 30 dni aresztu lub grzywna do 5 tys. zł i utrata prawa jazdy na okres od 6 miesięcy do 3 lat. Podobna sytuacja może zaistnieć, jeżeli spożycie środka farmakologicznego wywołał stan nietrzeźwości powyżej 0,5 promila - wówczas kierujący będzie odpowiadał za złamanie prawa z artykułu 187 Kodeksu Karnego, co daje nam utratę prawa jazdy na okres od 1 roku do 10 lat lub pobyt w więzieniu nawet do 2 lat.

Pamiętajmy więc kochani, aby zawsze sprawdzić, czy stosowane przez nas leki są aby na pewno bezpieczne. Informacje na ten temat znajdują się na ulotce dołączonej do leku. W razie jakichkolwiek wątpliwości proszę skonsultować się z lekarzem lub farmaceutą.

Pozdrawiam wszystkich serdecznie, życząc spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia marzeń i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 2011.

Agnieszka Włodarczak

pielęgniarka

## ***KALENDARIUM SCHIZOLA***

- 1 grudnia** – Światowy Dzień Walki z AIDS
- 2 grudnia** – Światowy Dzień Walki z Uciskiem
- 3 grudnia** – Światowy Dzień Osób Niepełnosprawnych
- 4 grudnia** – Dzień Górnika i Naftowca
- 5 grudnia** – Międzynarodowy Dzień Wolontariusza
- 6 grudnia** – Mikołajki
- 7 grudnia** – Międzynarodowy Dzień Lotnictwa Cywilnego
- 8 grudnia** – Międzynarodowy Dzień Dziecka w Środkach Masowego Przekazu
- 10 grudnia** – Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka
- 13 grudnia** – Światowy Dzień Telewizji dla Dzieci  
Dzień Księgarza  
Dzień Światła
- 17 grudnia** – Dzień bez Przeklinania !!!
- 20 grudnia** – Dzień Ryby
- 22 grudnia** – Pierwszy Dzień Zimy
- 24 grudnia** – Wigilia
- 25 grudnia** – Boże Narodzenie
- 26 grudnia** – Drugi Dzień Świąt Bożego Narodzenia
- 28 grudnia** – Międzynarodowy Dzień Pocałunku
- 31 grudnia** – Światowy Dzień Pokoju  
Ostatni Dzień 2010 Roku !!!

## Niepokój

Życie dało niepokój za karę chyba.  
Wybacz... wiem to wszystko to moja wina.  
Chwila... zanim skoczę...chwila, zanim odejdę.  
Niepewna mina... zasępiąca twarz, drżące ręce.  
Znów mówię chwila... wiesz, nie zapominam o tym.  
Chwila namysłu... w sercu moment tęsknoty.  
W głowie niepokój, stoję w amoku  
z rękoma skrępowanymi w białym szlafroku.  
Ale czemu on ma tyle sznurów.  
Chcę mnie zniewolić... stłamsić... mówią - nie próbuj  
uwolnić się i tak skazany jesteś na straty.  
Tracony do nicości ziom i nic poza tym.  
W oknach kraty, bym nie widział piękna.  
A nawet gdybym oślepl, w głowie miałbym widok nieba.  
Nie powstrzymają mnie, nie dadzą rady.  
Nie poddam się... nie oddam się za nic.

Dawid

**Grafomaniak** jest to kącik, w którym będziemy zamieszczać Wasze wiersze. Czekamy!!!  
Nie wstyďte się swojej poetyckiej natury. Prace wrzucajcie do skrzynki przy sali 108  
(ul.Tuwima) lub wysyłajcie na adres **schizol@zsz-gostyn.com.pl**

**Nr 74 Schizola**  
zredagował zespół w składzie:

Marta Augustyniak,  
Ewa Hoska, Jolanta Klupś,  
Agnieszka Kmiecik, Aleksandra Osiewicz,  
Maciej Stróżyński,  
Dawid Szczepaniak,  
p. Leszek Niemczyk (foto)  
Alicja Gorynia (opiekun)



**Adres do korespondencji:**  
Zespół Szkół Zawodowych  
im. Powstańców Wielkopolskich  
SCHIZOL  
ul. Tuwima 44  
63-800 Gostyń  
skrzynka przy sali 108 (ul. Tuwima)